

Rząd jednak popiera Jednolity Patent

29 stycznia 2013

Rząd wcale nie zmienił zdania w sprawie Jednolitego Patentu – dowiedział się Dziennik Internautów od przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki. Rząd co najwyżej zakłada, że sprzeciw wobec Jednolitego Patentu jest w Polsce ogromny i dlatego ratyfikacja pakietu patentowego może nigdy nie nastąpić.

Niedawno pisaliśmy, że Polska nie wejdzie w Jednolity Patent. Tekst opierający się na informacjach organizacji Business Centre Club sugerował, że rząd zmienił zdanie w sprawie Jednolitego Patentu.

Zmiana zdania byłaby uzasadniona, bo Jednolity Patent był krytykowany przez niemal wszystkich zainteresowanych. Ułatwiłby on patentowanie wynalazków w wielu krajach UE jednocześnie, ale to ułatwienie byłoby szczególnie odczuwalne dla międzynarodowych gigantów.

Niestety dla przedsiębiorców z Polski oznaczałoby to nagłe zalanie naszego rynku nowymi patentami w języku angielskim, których naruszenie byłoby ryzykowne. Ponadto Jednolity Patent mógłby otworzyć w całej UE furtkę do takich zjawisk, jak patentowanie oprogramowania i patentowy trolling.

Co naprawdę sądzi Ministerstwo Gospodarki

W chwili obecnej nie jest pewne, czy Polska wejdzie w Jednolity Patent. Dziennik Internautów pisał już, że rząd zmienił w tej sprawie zdanie, ale czekaliśmy jeszcze na potwierdzenie tej informacji ze strony rządu. Wreszcie otrzymaliśmy wyjaśnienia z Ministerstwa Gospodarki, których fragmenty przytaczamy poniżej.

„Rząd nie zmienił stanowiska w odniesieniu do patentu europejskiego o jednolitym skutku. (...) Podczas posiedzenia

Rady ds. Konkurencyjności w dniu 10 grudnia 2012 r. Polska jako jedyne państwo członkowskie przekazała informację o istotnych zastrzeżeniach zgłaszanych przez polskich przedsiębiorców. Przedstawiciel Rządu RP m.in. poinformował, że pakiet patentowy jest od pewnego czasu przedmiotem szerokiej publicznej debaty w kraju, w toku której pojawiają się istotne zastrzeżenia. Ze względu na przedstawione Rządowi RP w ostatnim czasie negatywne opinie i stanowiska krajowych organizacji przedsiębiorców, środowiska akademickiego, a także przedstawicieli rzeczników patentowych, w tym w szczególności wątpliwości zgłaszane przez polski parlament, debata wewnętrzna w Polsce w tej kwestii jest już obecnie niezwykle trudna, a jej przyszłego przebiegu i wyników nie można przesądzić. W związku z powyższym, związanie się przez Rzeczpospolitą Polską umową o Jednolitym Sądzie Patentowym, a tym samym wejście w życie całego pakietu patentowego, będzie mogło nastąpić dopiero po zakończeniu procedury ratyfikacji.”

Z tych słów wynika, że sprawa Jednolitego Patentu jest więc w pewnym sensie bardzo podobna do sprawy ACTA, ale w pewnych szczegółach jednak inna.

Podobieństwo do sprawy ACTA polega na tym, że rząd zgadza się na coś, co wzbudza ogromny sprzeciw niemal wszystkich zainteresowanych. Podobnie jak przy ACTA, rząd nie bierze na siebie 100% odpowiedzialności, bo przecież konieczna jest jeszcze ratyfikacja.

Różnica polega na tym, że w przypadku ACTA rząd zmienił zdanie i przyznał się do błędu. Było to dla nas sygnałem, że można przestać się obawiać. W przypadku Jednolitego Patentu czegoś takiego nie widzimy. Rząd ciągle popiera to rozwiązanie, jednocześnie spodziewając się jego porażki w procesie ratyfikacji, a być może nawet licząc na tę porażkę.

Ktoś mógłby powiedzieć, że zdanie rządu ma niewielkie znaczenie. Jeśli Jednolity Patent przypadnie w procesie ratyfikacji, to związane z nim zagrożenia zostaną od nas

odsunięte. Wydaje się jednak, że mimo wszystko zdanie rządu ma znaczenie.

Jednolity Patent nie jest tylko „dyskusyjny”. On jest „mocno krytykowany przez wiele stron”, a to ogromna różnica. Jako obywatele chcielibyśmy widzieć jakąś reakcję rządu na zastrzeżenia zgłaszane od dwóch lat przez przedsiębiorców, rzeczników patentowych i naukowców wzywające do wycofania się z Jednolitego Patentu. Nie chcielibyśmy też więcej oglądać takich rzeczy, jak wystąpienie minister Henclewskiej, która próbowała wprowadzać posłów w błąd co do oceny skutków Jednolitego Patentu.

Szczerze powiedziawszy sam czuję się tak, jakby próbowano mnie wprowadzić w błąd jako wyborcę. W grudniu minister cyfryzacji Michał Boni wyraził opinię, że Polska nie jest przygotowana na przyjęcie Jednolitego Patentu. Potem minister gospodarki Janusz Piechociński zasugerował, że ma inne zdanie na temat Jednolitego Patentu niż jego poprzednik Waldemar Pawlak. Uznałem więc, że rząd zmienia zdanie i mógłbym błędnie sądzić, że porażka Jednolitego Patentu w procesie ratyfikacji to w jakimś stopniu efekt zmiany zdania po stronie rządu.

Niestety prawda będzie inna. Polska prawdopodobnie nie wejdzie w Jednolity Patent, ale wbrew pozorom nie będzie to zasługa rządu. Ba! Będzie to sukces działań prowadzonych wbrew rządowi.

W przeprowadzonej ostatnio sondzie „Dziennika Internautów” na temat odstąpienia Polski od Jednolitego Patentu wzięło udział 128 osób. 94,5% ankietowanych stwierdziło, że wiadomość o odstąpieniu Polski to „bardzo dobra wiadomość”, a tylko 2,3% stwierdziło, że to zła wiadomość.

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)